

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 29 czerwca 1917 r.



Piegi
PRYSZCZE,
OPALENIE,
WAGRY,
CZERWONOŚĆ TWARZY
I WSZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA
PASTA DO TWARZY
WYNALEZKU APTEKARZA
JANA NIWIŃSKIEGO.
DŁA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWNICTWA KAŻDE PUDEŁKO
ZAOPATRZONE JEST W PŁOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJ-
DUJE SIĘ NR 204 I NAZWISKO WYNALEZCY.
SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH
I PERFUMERJACH.

Ostrzeżenie.

Wobec tego, że w sprzedaży pojawił się bezwartościowy fałszyfikat „pasty do twarzy” mego wynalazku, zetykieta i nazwiskiem moim do złudzenia podobionem, oraz z powodu iż w obecnym czasie żadnym innym skuteczniejszym sposobem zapobiedz temu nie mogę — postanowiłem każde pudełko mojej pasty do twarzy, cieszącej się oddawną zasłużoną sławą, zaopatrzyć w numer bieżący i poniższe facsimile mojego podpisu, na co przy nabywaniu proszę zwracać baczną uwagę. Prawdziwa moja pasta do twarzy przez tego zaopatrzone jest w plombę żółtą podczas, gdy podobiona w białą.

Jan Niwiński.

Siłły twórcze narodu.

Każdy człowiek jest kowalem swego losu. Aforyzm ten śmiało można zastosować i do losu każdego narodu, który to tylko posiadać może, co sam sobie stworzy. Aby jednak mógł wykorzystać warunki mniej lub więcej przyjazne do zbudowania korzystnej dla siebie przyszłości, — musi dany naród posiadać w łonie swoim spory zapas sił twórczych, celowo zorganizowanych, bo siły te rozstrzelone lub zdeorganizowane tracą swoje znaczenie i do rezultatów pozytywnych doprowadzić nie mogą. Przeciwnie przez rozbieżność w działaniu raczej szkoda a nie pożytek przynoszą. Rozbieżność bowiem w poglądach, dążeniach i działaniach prowadzi do chaosu, z którego w rezultacie wyłania się wypadkowa, przez nikogo nieoczekiwana niwecząca wszelkie rachuby i nadzieje, pozornie na fundamentalnych przypuszczeniach i dokumentach oparte.

Zdarzenia ostatniej doby na tle toczącej się obecnie wojny powszechnej, wskutek nieprzewidywanych a niespodzianych wypadków politycznych, wytworzyły taki właśnie chaos, którego wypadkowa wytworzyć może warunki polityczne bynajmniej nieoczekiwane i przez najsłabszych polityków nie przewidywane. Te zaś warunki ostatecznie decydować będą o wynikach likwidacji wojny obecnej a więc i o przyszłym losie naszego narodu.

W tej zaś ostatniej fazie dzisiejszej wielkiej przełomowej doby, te tylko narody wyjdą obronną ręką, a nawet pozyskać mogą daleko idące korzyści, które posiadać będą dostateczny zapas sił twórczych planowo zorganizowanych.

Naród nasz złożył już dowody w całym ciągu swej porzecznej tragedji, że posiada w łonie swoim imponujące siły twórcze i wielką prężność, pozwalającą mu po każdej katastrofie politycznej wydobyć się z toni, zalewającej niwy jego posiadania narodowego, grożącej zniszczeniem jego odrębności plemiennej, jego kultury swojskiej, dorobku cywilizacyjnego. Tak było po likwidacji epopei napoleońskiej, w której tyle pokładaliśmy nadziei; tak było po roku 1831 i po upadku powstania styczniowego z roku 1863. Związawszy ten okres najwymowniej świadczy o wielkim zasobie naszych sił twórczych i naszej odporności. Ani niesłychany ucisk polityczny i planowe niszczenie naszej gospodarczej zdobyczy, gromadzonej przez szereg poprzednich pokoleń; ani z dziką siłą szalejąca pod berłem cara Aleksandra III rozmyślna rusyfikacja kraju nie zdołały złamać naszej odporności, zniszczyć naszych sił twórczych. Po dobie idealizmu i marzycielstwa liczącego na obcą pomoc, upalającego się dużo obiecującami i wielce dla nas sympatycznymi mowami najwybitniejszych mężów stanu owej epoki, wygłaszanych w parlamentach francuskim i angielskim, — rozpoczęła się ostrażająca doba pozytywizmu, doba organicznej pracy pod hasłem „pomagamy sami sobie” — i dzięki tej pracy nie tylko ocaliliśmy w dużej mierze stan naszego posiadania narodowego ale nadto rozwinięliśmy się kulturalnie i gospodarczo a co najważniejsze, zachowaliśmy nie naruszoną odrębność narodową, nasze siły twórcze, które w chwili wybuchu wojny obecnej, pozostawionym na wolę losu przez ustępujące władze i wojska rosyjskie — pozwoliły nam zorganizować się pospiesznie i tym sposobem ocalić ład społeczny, zapewnić bezpieczeństwo mienia i życia ludności kraju w chwilach, gdy jedne wojska i władze ustępowały a drugie nie zalewały jeszcze danej miejscowości. Byliśmy przeciw świadkami jak szybko powstawały w owej dobie komitety obywatelskie i jakie przyniosły krajowi pożytki.

Okres atoli szalejącej w naszym kraju od powstania w r. 1863 aż do tak zwanych dni wolnościowych w roku 1905 — dzięki i bezmyślnej rusyfikacji pozostawił ślady i sprowadził następstwa, które dziś w dobie przełomowej, w wielkiej historycznej chwili ujemnie odbijają się na naszym życiu politycznym.

Nieszczęściem naszym w dobie rusyfikacyjnej było konspiracyjne życie, wywołane potrzebą niezwierzenia pracy narodowej która nie znosi zastoju.

Nie mogąc jawnie, zmuszeni byliśmy pracować w ukryciu, nawet wówczas, gdy chodziło jedynie o podniesienie oświaty ludowej lub stanu materialnego klas pracujących, bo wszelkie zrzeczenia o podkładzie oświatowym lub społecznym były surowo prześladowane. Tworzyły się na tem też liczne konspiracje, liczące niekiedy po kilka lub kilkanaście osób, o różnych orientacjach i celach politycznych, społecznych lub narodowych, a każda taka konspiracja wydawała odezwy, broszury, gazetki, propagując jej idee i cele. Prasa legalna, w kleszcze cenzury przewencyj-

nej ujęta, po jej zniesieniu gnębiona przez tak zwanych inspektorów prasowych i władze administracyjne nie mogła polemizować z prasą nielegalną, nawet nie miała prawa wspominać o niej bodaj słówkiem.

Publiczność zaś choćwieś chwyciła wydawnictwa prasy nielegalnej, i jeszcze choćwieś je czytała, przyjmując w dobrej wierze wszystko co jej w ten sposób podawano, choćby to były brednie lub też idee i cele wręcz dla narodu naszego szkodliwe, bo w prasie legalnej oprócz sprawozdań teatralnych, suchych przeglądów politycznych, lub jałowej kroniki bieżącej nie spotykała nic interesującego, bo ani o gospodarce miejskiej, i jej brakach pisać nie było wolno.

Wytworzyło to zamęt w pojęciach i orientacjach na sprawy narodowe, tudzież sposoby i środki załatwienia najgorętszym marzeniem i najpilniejszym potrzebom naszego narodu. Niema też w tem nic dziwnego, że w danej chwili pojawiło się u nas aż czterdzieści kilka partii, podzielonych w dodatku na grupy o odmiennych odcieniach, zwalczające się nawzajem i propagujące rozbieżne orientacje polityczne.

Dziś zaś atoli pocieszającym jest obław usiłowań, dążących do zestrzelenia sił twórczych narodu naszego w jednym ognisku, co jedynie pozwoliłoby na prowadzenie jednolitej polityki narodowej, bez czego sprawa nasza wobec świata nie nabędzie właściwej mocy. Dowodem tych usiłowań są liczne zjazdy, w różnych dziedzinach pracy politycznej i społecznej, na których omawiane są życzenia narodu, najpilniejsze jego potrzeby i najgorętsze dążenia.

Naturalnie wiele z tych życzeń i potrzeb narazie wskutek warunków, wytworzonych przez wojnę urzeczywistnić niepodobna, ale nie nie przeszkadza do wszechstronnego oświećlania kwestji, do wykonania prac przygotowawczych aby, gdy stosowna chwila nadejdzie by można było bez straty czasu przystąpić do działania. Zjazdy te przyczyniają się bardzo dodatnio do skoncentrowania rozbitych dziś sił twórczych narodu, co jest rzeczą najważniejszą dla naszej przyszłości.

Orientacje polityczne w wielkim stylu są rzeczą niełatwą nawet dla ludzi o wybitnych zdolnościach i szerokim widnokręgu poglądów na sprawy polityki międzynarodowej. Wy maga ona wielu wiadomości i długoletnich studiów nad rozwojem spraw politycznych, zawiła i problemów na terenie międzynarodowym.

Byłoby też wskazaniem, by szerzy ogół naszego narodu mniej się zajmował rozwiązywaniem zagadnień politycznych, a natomiast pilniej się zajął swoimi sprawami wewnętrznymi, skupieniem swoich sił twórczych na wszystkich polach pracy społeczno-polityczno narodowej, by gdy stanowcza godzina wybił, dobrze zorganizowany, silnie zespolony wewnętrznie, świadomy swych zadań i warunków, w jakich najważniejsze zagadnienia narodowe rozwiązywać mu wypadnie, — przystąpił do tej pracy bez straty czasu odpowiednio i wszechstronnie do niej przygotowany.

St. Łp.

Zjazd higienistów polskich.

Zapowiedziany na dzisiaj w Warszawie trzydniowy zjazd higienistów polskich w urzędowym swym nazwaniu oznaczony jest numerem drugim, gdyż pierwszy ogólnopolski zjazd higieniczny odbył się w r. 1914 we Lwowie przed samym wybuchem wojny.

Komitet organizacyjny pod przewodnictwem wiceprezesa warszawskiego Tow. higienicznego dr. Bączkiewicza opracował porządek dziennej nie tylko posiedzeń plenarnych lecz również porządek dzienny obrad sześciu sekcji, których uchwały i wnioski, odczytane i zatwierdzone będą na ostatnim plenarnym posiedzeniu zjazdu. Komisja organizacyjna, tworząc sekcje, wyznaczyła ze swego łona go-podarzy sekcyjnych, którzy zagajają będą posiedzenia.

Na gospodarza sekcji sanitarno-lekarskiej zaproszono dr. Serkowskię. Sekcja ta obradować będzie nad sprawami nadzoru nad produktami spożywczymi i środkami leczniczymi. W sprawach tych wygłoszone będą referaty: dra Biera, Władysława Lepnerta, Dudy, mag. farm. Koskowskiego i in.

Oprócz tego prace sekcji pierwszej obejmują sprawę walki z chorobami zakaźnymi (referat dr. Karwackiego), dezynfekcji i dezynsekcji (referat dr. Serkowskię, Dzierżanowskiego i in.).

Sekcja walki z dżumą plamistą. Na gospodarzy tej sekcji zaproszono: dr. Ottona Hewelke i dr. Kazimierza Zielińskiego.

Referaty w sprawie walki z dżumą wygłoszą: dr. Knappe, Celanek, Kaczorowski, Grzywo-Dąbrowski i inni.

Sekcja walki z chorobami wenerycznymi: Gospodarzami sekcji zostali, dr. Wesołowski i dr. Wiśniewski. Programowe referaty wygłoszą: dr. Wesołowski, dr. Chodecki, dr. Malinowski, dr. Wernic, dr. M. Sawicki i inni.

Sekcja higieny wychowawczej opieki nad matką, dzieckiem i młodzieżą. Na gospodarzy zaproszono: dr. W. Koskowskiego i prof. Chelmińskiego. Referaty z zakresu organizacji opieki nad matką i niemowlęciem, oraz instytucji opiekujących się młodzieżą, propagujących wychowanie fizyczne młodzieży, instytucji chroniących młodzież przed chorobami — wygłoszą: dr. Józef Jaworski, K. Kowalewski, prof. Ciechanowski dr. Stefan Sterling-Okuniński, dr. Szmurło, dr. Rottermund, Stołyhwo, dr. Biehlrowa, dr. Szenajch dr. Bondy i inni.

Sekcja szpitalnictwa i lecznictwa. Na gospodarzy sekcji zaproszono: dr. W. Dąbrowskiego i dr. Skłodowskiego. Referaty z zakresu pomocy lekarskiej dla ludu, oraz walki z różnego rodzaju chorobami, prowadzenia szpitalnego, organizacji szpitali wygłoszą: dr. Męczykowski, Lódmanowski, Michałowski, Zaleski, ks. Zabłocki, dr. Stanisław Orłowski, dr. Kozerski, dr. A. Puławski i inni.

Sekcja higieny miast, miasteczek i wsi. Na gospodarzy zaproszono: dr. Certowicza, inż. Furuhjelma i wiceprezesa rady miejskiej dra Zawadzkiego. Referaty w zakresie budowy miast i inwestycji miejskich, dostarczania wody, asenizacji, bruków i targowisk, higieny zagrody wiejskiej, świątyni, propagandy higieny

w szerokich warstwach miejskich i wiejskich, kredytów komunalnych na urządzenia higieniczne, wygłoszą: inż. Michalski, inż. M. Rotmil, inż. Sokal, inż. Wendrowski, dr. Żurkowski, inż. Woycieki, bud. Szylter, prof. Ciechanowski, dr. Maciesza, W. Bapiński i inni.

Posiedzenia sekcji odbywać się będą w sobotę dn. 30 czerwca od g. 8 do 11 r. i o g. 4 do 7 w niedzielę od g. 8 r. do 1 pp.

W uzupełnieniu programu porządku posiedzeń plenarnych zjazdu, zaznaczyć należy, że komisja organizacyjna opracowała już porządek dzienny i tych posiedzeń, a mianowicie:

W piątek dn. 29 czerwca po uroczystym nabożeństwie o g. 9 rano w kościele PP. Wizytok oraz po zwiedzeniu rynku Starego Miasta i wystawy kościuszkowskiej o g. 2 pp. rozpocznie się pierwsze plenarne zebranie uczestników zjazdu. Zebranie to zgał prezes Tow. higienicznego, dr. Polak, poczem w imieniu komitetu organizacyjnego prezes dr. Bączkiewicz otworzy zjazd.

Po wyborach prezydium faktycznego i honorowego dalsze obrady pierwszego plenarnego posiedzenia poświęcone będą projektowi ustawodawstwa zdrowia publicznego w Polsce.

W sprawie tej wygłoszą referaty: dr. Polak, prof. Ciechanowski i inni. Na posiedzeniu tym wygłosi również referat dr. chemii Stanisław Tarczyński, o znaczeniu chemii dla higieny z państwowego i społecznego punktu widzenia.

Drugie plenarne posiedzenie odbędzie się w sobotę między godz. 11 r. d 1 pp. Na posiedzeniu tym wygłoszone będą referaty na temat sanitarnego stanu kraju przez dr. Szumskiego o walce z gruźlicą przez dr. A. Sokołowskiego, dr. Sterlinga i dr. Galeckiego z Rudki.

Wreszcie dr. Józef Zawadzki wygłosi referat o najpilniejszych postulatach higieny miast i miasteczek.

Trzecie i ostatnie plenarne posiedzenie zjazdu odbędzie się w niedzielę od godz. 4—7 pp. Referaty, dotyczące walki z chorobami wenerycznymi zgłoszą: prof. Łukasiewicz, prof. Ciechanowski, referat o „eugenicie“ dr. Boguszeński. Na posiedzeniu odczytane zostaną i uchwalone wnioski prac sekcyjnych, poczem prezes zjazdu i prezes komisji organizacyjnej ogłoszą zamknięcie zjazdu.

Liczba zapisów poszczególnych uczestników zjazdu wczoraj doszła do 250, prócz przedstawicieli organizacji i zrzeszeń. Można zatem być pewnym, iż zjazd będzie bardzo liczny.

Znaczek na pogorzelców Rżgowa.

Ludna i zamożna osada Rżgów, położona nieomal w bezpośrednim sąsiedztwie Łodzi, połączona z nią kolejką podziadową stanęła w płomieniach. Szalejący żywioł strawił prawie doszczętnie siedziby rżgowian i całe ich mienie. Tysiące rodzin, wiodących spokojny i pracowity żywot, po większej części rolników, żywciele Łodzi zostało naraz nędzarzami, bez dachu nad głową, bez odzieży i niezbędnych sprzętów gospodarczych, bez środków żywności. Podać im rękę pomocy, to nakaz ludzkości, obowiązek obywatelski, spadający przede wszystkim na barki łódzian. Prawda, miasto nasze przechodzi obecnie ciężki kryzys, wywołany przez długą, a tak bardzo srogą wojnę—ale jest jeszcze między nami dość ludzi zamożnych o tyle, że stać ich na podanie pomocy ciężko dotkniętym klęską żywiołową sąsiadom. Niech każdy z łódzian złoży do puszek kwestarek co może, choćby kilka groszy, a niezawodnie z drobnych tych ofiar zbierze się pokaźna suma i otrze wiele łez, ulży wielu uciśnionym sercom matek i ojców, i niedoli głodnych i nagich dzieci.

To też ani na chwilę nie wątpimy, że komitet ratunkowy rżgowian przy okrojowej Radzie opiekuńczej zorganizowany, szczęśliwą powziętą myśl, postanowiwszy urządzić w nadchodzącą niedzielę, dnia 1 lipca r. b. na ulicach Łodzi sprzedaż znaczków

na korzyść pogorzelców Rżgowa. Jesteśmy pewni, że kwestarki i kwestarze, do kogo tylko się zwrócą nie doznają odmowy, boć znamy przecież ofiarną łódzian, zawsze tkliwą na niedolę bliźnich.

Kronika

— Przygotowanie urzędników ministerjum sprawiedliwości. Departament Sprawiedliwości zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że organizuje obecnie Kursa dla urzędników wymiaru sprawiedliwości w większych miastach prowincjonalnych. Kursa będą wzorowane na odbywających się w Warszawie. W pierwszym rzędzie proponowane jest otwarcie takich Kursów we Włocławku i Częstochowie, następnie w Kaliszu. Zainteresowani powinni już obecnie składać podania do Departamentu, załączając dowód osobisty i wykształcenia, własnoręczny życiorys oraz referencje osób miarodajnych.

Komisja Egzaminacyjna, utworzona przy Departamencie Sprawiedliwości T. Rady Stanu w składzie następującym: p. Higersberger, jako przewodniczący i p.p. Pohorecki, Słaski i Chelmecki jako członkowie, — na sesjach w dniach 16, 17 i 18 b.m. podała egzaminowi szereg kandydatów na urzędników wymiaru sprawiedliwości. Wezwanych było 28 kandydatów; stawilo się 24 z których jednemu egzamin odroczono. Uznano za dostatecznie przygotowanych do objęcia posad sekretarzy, komorników etc. etc. dwudziestu, za nieprzygotowanych trzech. — Wynik egzaminu w zasadzie był bardzo dobry.

— Wystawa Dzieł Sztuki. Już tylko trzy dni Wystawa sztuki, u-urządzona na korzyść Kwesty p. n. „Ratucie Dzieci“ będzie otwarta. W niedzielę, dnia 1 lipca nastąpi nieodwołalnie zamknięcie Wystawy. W ostatnich dniach przybyło jeszcze kilka nowych obrazów i wiele pięknych okazów ceramicznych. Bilet wejścia kosztuje pół marki, uczniowie płać połowę. Spodziewamy się, że w te ostatnie przynajmniej dni publiczność łódzka tłumnie odwiedzi Wystawę. Losy loteryjne są jeszcze do nabycia po 2 marki w kasie Wystawy. Ciągienie odbędzie się w niedzielę, dnia 1 lipca w godzinach popołudniowych na Wystawie. Pożądaną jest taknajliczniejsza obecność publiczności podczas losowania.

— Z Wydziału budowlanego. Wczoraj, na posiedzeniu wydziału budowlanego przy magistracie łódzkim zatwierdzone zostały plany: na urządzenie filtru biologicznego w domu Joskowicza, przy ul. Zachodniej № 68; na budowę stodoły i szop drewnianych na terytorium nieruchomości W. Scheera, przy ul. Obywatelskiej № 1 b; na przeróbkę domu A. Bisnera przy ul. Piotrkowskiej № 11 i A. Straucha przy ul. Zgierskiej 24; na rozbórki domów, grożących zawaleniem z powodu starości. J. Smarzyńskiego przy ul. Zagajnikowej 1, Emmy Jaros przy ul. Ludwiki 22, Adeli Dreihorn, przy ul. Granicznej № 10.

— Na wieś. Wczoraj „Komisja wieś dla dzieci“ wysłała koleją cztery partie chłopców i dziewcząt do Grzymiszewa, Bełdowa, oraz w kaliskie i sieradzkie. Dzieci dowiozione będą do stacji etapowej, skąd następnie zostaną zabrane i rozmieszczone u włościan, którzy zapewnią im u siebie miejsca.

— Przypomnienie. W 1916 roku, na ogólnem zebraniu członków Stow. mistrzów fabrycznych, zapadła uchwała, aby zorganizować w Łodzi kursy dla mistrzów fabrycznych. — Łódź jednak dotychczas takiej uczelni nie posiada ku wielkiemu uszczerbkowi przemysłu włóknistego. Projektowane kursy miały być utworzone przy szkole rzemiosł, która dzięki ofiarności p. Geyera posiada od powiednie maszyny i warsztaty do nauki.

— Koncert w parku Sienkiewicza. Wydział ogrodowo-leśny

przy Magistracie m. Łodzi komunikuje, że z powodu urządzania przez garnizujący w Łodzi batalion piechoty Wohlan, dnia 29 czerwca r. b., to jest w piątek od godz. 6-ej wieczorem, koncertu dobroczynnego w parku Sienkiewicza na rzecz ludności zniszczonego pożarem miasta Rżgowa, park ten tegoż dnia będzie zamknięty dla publiczności o godz. 4-ej po południu, poczem nastąpi otwarcie go za biletami płatnymi.

— Kto nie uległ szczepieniu ospy ochronnej w ciągu ostatnich dwóch lat, winien się zgłosić w godzinach przedpołudniowych do Wydziału Zdrowotności — Nowy Rynek № 14.

— Z kuchni robotniczych. Liczba wydawanych obiadów w kuchni robotniczej przy ulicy Piotrkowskiej № 289 w ostatnich czasach została zmniejszona, z powodu niedostatecznej ilości zapasów żywnościowych.

Obecnie kuchnia ta wydaje do 1180 obiadów dziennie, w tem 10 pr. bezpłatnie, gdy dawniej liczba wydawanych obiadów dochodziła do 1600 dziennie.

— Dom starców dla żydów. Dowiadujemy się, że grupa miejscowych obywateli żydów czyni starania o otwarcie w Łodzi domu starców dla żydów.

— Ambulatorium bezpłatne przy Chrześcijańskim Tow. Dobroczynności pozostaje nadal w dotychczasowym lokalu przy ul. Zachodniej, gdyż, jak się dowiadujemy, Zarząd Towarzystwa przedłużył kontrakt z właścicielem domu przy ulicy Zachodniej, p. Friedrichem, jeszcze na dwa lata.

— „Giełdziarze“ w opalach.

W ciągu ubiegłych dwóch dni policja dokonywała rewizji w miejscowych cukierniach, będących u przywilejowanemi właścicielami zebrań „czarnej giełdy“. Zarówno wewnątrz lokali, jak i na chodnikach przed oknami wystawowemi, rewidowano t. zw. „paskarzy“ w poszukiwaniu rosyjskiej waluty. Kilka takich „ohodzących kantorów wymiany“ aresztowano.

— Czyi koń? W dniu 19 b. m. przyprowadzono do policji konia, spotkanego samopas, bez żadnego dozoru. Właściciel tegoż może się zgłosić po odbiór do wydziału policji kryminalnej, komisariat III—Olgińska 5.

— Notatki prasowe:

— Kupiec Stanisław Chruscielski, kierownik Towarzystwa Mleczarni Warszawskiej został ukarany grzywną 100 marek, ponieważ zażądał zbyt wygórowane ceny, mianowicie za litr mleka 75 fen, a za jedno jajko 28 fen.

— Na tę samą karę został skazany handlujący mlekiem W. Szantyr, Przejazd 52, ponieważ sprzedawał mleko po 70 fen. za litr.

Ze związków i stowarzyszeń

— Ze Stow. handlowców polskich. Wczorajsze posiedzenie zarządu Stow. handlowców polskich, odbyło się z udziałem p. Włodzimierza Lgockiego, członka zarządu Stow. prac. handl. w Warszawie, który zapoznał zebranych z dotychczasową działalnością tej pożytecznej instytucji, mającej na celu obronę interesów pracowników handlowych.

Rada Stowarzyszeń, zespółiwszy reprezentantów całego szeregu kooperacji zawodowych, zjednoczyła narazie swoją działalność w Warszawie, wkrótce jednak zamierza rozszerzyć swe wpływy również i na miasta prowincjonalne, wogóle na całe Królestwo Polskie. Dla zebrania materiału statystycznego Rada opracowała kwestionariusz, który rozpowszechniony zostanie w kołach pracowniczych.

Kino-Teatry w Łodzi.

„Casino“ (Piotrkowska № 67.)
Widowiska kinematograficzne w teatryku — „Casino“ zostały wznowione. Dziś i dni następnych ukaze się dramat amerykański w 3 aktach „Tajemnice puszczy“ poczem program zapowiada wesołą fa-sę w 4 ch aktach „W zastępstwie lekarza.“

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!

W Nr. 171 „N. K. L.“ wymieniono jakoby ja przywłaszczyl sobie sztandar i inne rzeczy należące do cechu kominarzy. Oszczerzenie to nie zgadza się z rzeczywistością, gdyż p. Hofmanowi wrecz pow edziałem, że rzeczy cechowe wydam na każde żądanie ogólnego zebrania na rece starzego, gdyż nie mogłem wydać komus nie będącemu do tego upoważnionym od ogólnego zebrania.

Recz przyjm Szan. panie Redaktorze wyrażę poważania.

Marceli Jesierski.

Z prowincji.

Δ S. p. Czesław Karpiński. W Carskim Siolu zmarł poseł do Rady państwa, ś. p. Czesław Karpiński.

Zmarły był członkiem polskiego komitetu narodowego i centralnego komitetu obywatelskiego Królestwa Polskiego, wiceprezesem rady zjazdów organizacji polskich pomocy dla ofiar wojny, oraz prezesem polskiego Klubu narodowego w Petersburgu. Miał też mandat radcy komitetu Tow. kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego. Posiadał na Podlasiu majątek Nowy Andrzejów.

Zył 54 lata.

Δ Tragedja rodzinna w Zakopanem. Z Zakopanego donoszą do „Nowej Reformy“. Sąd dywizyjny obrony krajowej w Krakowie prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie zamachu morderczego w Zakopanem w dniu 17 b. m., który wywołał wielką sensację. Zamach ten wykonał porucznik 5 go pułku artylerji, Stanisław C., właściciel dóbr Chorośnicy, na osobie swej żony Wandy, zamieszkałej z dziećmi w Zakopanem. Matężństwo żyło w separacji. W dniu 17 b. m. przybył p. St. C. do Zakopanego i zażądał od bony wydania dzieci. Kiedy prośby i perswazje nie odniosły skutku, strzelił z rewolweru i zranił żonę w okolice serca.

Po zamachu opuścił szybko mieszkanie i zgłosił się do lekarza d-ra Lukasa, prosząc go, aby się udał na ratunek rannej żony i uzyskał od niej przebaczenie za straszny czyn. Równocześnie spieszył do księdza, który ciężko rannej udzielił sakramentów, sam zaś uszedł w góry.

Do Zakopanego udała się komisja sądowo-wojskowa pod kierownictwem pułkownika-audytora d-ra Izerskiego i przesłuchiwała ciężko raną p. Wandę C. Porucznik C., dowiedziawszy się o pobycie komisji w Zakopanem, zgłosił się do pułkownika Izerskiego, który go przesłuchiwał, zawiesił nad nim areszt śledczy, a następnie polecił go odebrać do aresztu śledczego sądu wojskowego w Krakowie.

Δ S. p. Stanisław Hierowski. We Lwowie zmarł artysta sceny lwowskiej. Stanisław Hierowski w 52 roku życia. Ubył z grona artystów tworzących stały zespół teatru, jeden z najsławniejszych dla sceny lwowskiej pracowników przez lat 35. Pełne artystyczne sukcesy były jego role Jagona w „Otelie“, Zbigniewa w „Mazepie“, cara w „Kordanie“, i w wielu innych.

Zmarły obok pracy zawodowej poświęcał wiele czasu także współzyciu z kolegami. Ostatnio był prezesem „Związku artystów“, prezesem bardzo ruchliwym i zapobiegliwym, ilekroć chodziło o dobro kolegów-artystów.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatara Główna, 28-go czerwca:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego
Ogień ciężkich baterji skierowano na umocnienia portowe Dunkierki z zaobserwowanym dobrym skutkiem. Okrety zaczęły pośpiesznie uchodzić.

W odwecie nieprzyjaciel zaczął ostrzeliwać Ostendę. Strat militarnych nie wyrządzono.

Ogień naszej artylerji i ciskaczynin wyrządził w rowach angielskich na pobrzeżu poważne szkody.

Po przedpołudniowej ciszy, działalność artylerji w poszczególnych odcinkach frontu flandryjskiego i w Artois przybrała pod wieczór znaczniejsze rozmiary. Na południo-wschód od Nieuport znieśliśmy posterunek belgijski. Natarcie wywiadowczych oddziałów nieprzyjacielskich pod Hoog nie doszło do skutku.

Na południe od drogi Cambrai—Arras westfalskie i nadreńskie pułki zadały anglikom ciężkie straty przy oczyszczaniu rowów z nieprzyjaciela. Na przedpolach naszych stanowisk na południe od St Quentin rozwinęły się liczne drobne starcia pomiędzy naszymi posterunkami a oddziałami angielskimi.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

W niektórych odcinkach frontu na północ od Aisne, na północ od i w zachodniej Szampanji doszło do ożywionych walk artylerji.

Front wojsk generała-feldmarszałka ks Albrechta Wirtemberskiego.

Na Hartmannsweilerkopfie oddziały wywiadowcze pułków wuertberskich włamały się do rowów francuskich i przyprowadziły jeńców.

Wschodnia widownia wojny.

Na wschodnio galicyjskim froncie trwa żywa działalność ogniowa.

Front macedoński.

Zadnych szczególnych wydarzeń. Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, (Urządowo). — 27-go czerwca.

Wschodnia widownia wojny

Na wschodnim froncie galicyjskim na północ od Dniestru działalność artyleryjska trwała z nadzwyczajnym ożywieniem. Oddziały wywiadowcze przeciwnika w wielu punktach daremnie usiłowały posunąć się naprzód. Pozatem odbyło się kilka korzystnych dla nas walk w powietrzu.

Włoska widownia wojny.

Niezależnie od już zameldowanych zdobyczy, przy odebraniu Monte Ortigana, zabraliśmy 48 karabinów maszynowych, 2 oiskacze min, 7 dział i 2000 karabinów.

Kapitan Heyronski stracił w dn. 26 b. m. w dolinie Wippach dwa nieprzyjacielskie samoloty.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Niezmieniona.

Szef sztabu generalnego

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 27.6. Komunikat urzędowy francuski z wtorku dn. 26 czerwca wiecz.: Dzień minął spokojnie za wyjątkiem okolicy młyna Latfauz, gdzie walki artyleryjskie były dość ożywione, oraz w okolicy Reims, silnie ostrzeliwanego przez nieprzyjaciela.

Więści z Rosji

Święto rewolucji rosyjskiej.

Kongres delegatów Rad robotniczo-żołnierskich z całej Rosji na posiedzeniu w dniu 25-ym b. m. uchwalił, aby w dniu 1-ym lipca złożyć wieńce na grobach ofiar rewolucji, a wskutek tego urządzić przy tej okazji wielki pochód uliczny, do u-

działu w którym zaproszono wszystkie rewolucyjne związki zawodowe i zrzeszenia, wszystkich robotników fabrycznych i rzemieślników oraz oddziały wojsk pod broń. Kongres uchwalił również, aby w tym samym dniu odbyły się podobne manifestacje we wszystkich wielkich miastach Rosji, jak w Moskwie, Kijowie, Charkowie i innych, aby pokazać w ten sposób siłę, jedność i dyscyplinę rewolucyjnej demokracji rosyjskiej.

Wolność sumienia w Rosji.

Peł. Ag. Telegr. donosi: Minister spraw wewnętrznych przedłożył Rządowi Tymczasowemu projekt prawa, dotyczący wolności sumienia. Zmiana wyznania wiary następuje, według powyższego projektu, za pomocą prostego oświadczenia ustnego przed duchownym lub gminą religijną. Wyznanie wiary dzieci do lat 9 zależy od decyzji rodziców.

Wiece złodziei.

W Rostowie nad Donem odbył się wiec... złodziei. W wiecu tym na prośbę złodziei, wzięli udział naczelnik milicji oraz prezes i dwaj członkowie rady delegatów robotniczych i żołnierskich.

Motywem zwołania wiecu był strach złodziei z powodu kilku wypadków samosądów nad złodziejami. W wiecu wzięło udział około 250 zawodowców.

Liczni mówcy poruszyli najważniejszą sprawę dla złodziei: co oni mają robić, by mogli uczciwie pracować. Z powodu braku zaufania nie mogą otrzymać pracy, a gdy kradną karzą ich samosądem. Złodzieje chcą być uczciwymi, niech im społeczeństwo poda rękę. Naczelnik milicji powiedział złodziejom, że wolny naród potrafi ukroić działalność złodziei. Komitet organizacji społecznych chętnie poda im rękę, byleby złodzieje złożyli dowody, że chcą być ludźmi uczciwymi.

Podczas wiecu zaszedł charakterystyczny epizod. Jednemu z widzów tego oryginalnego wiecu ukradziono z kieszeni portmonetkę z 6 rublami. Poszkodowany zwrócił się ze skargą do prezydium wiecu. Złodzieje, urządzający wiec, oświadczyli, że kradzieży nie mogli dokonać, żaden z zawodowców, poczem złożyli się i zwrócili 6 rubli poszkodowanemu.

Telegramy.

Seidler o rokowaniach pokojowych.

WIEDEN, 28.6. — Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu austriackiego wniosek posła Siniewitza (?) otwarcia dyskusji nad odpowiedzią piśmienną b. ministra obrony krajowej na interpelację posła Langenhahna, oprzucono 189 głosami przeciw 185. Przyjęto propozycję prezydenta parlamentu, aby interpelacje posłów: Daszyńskiego, Stojana i Hrubana w sprawie przygotowań do ewentualnych rokowań pokojowych poddać pod dyskusję dziś jeszcze, po załatwieniu porządku dziennego. Następnie przyjęto w 3-tem czytaniu budżet tymczasowy. Wreszcie parlament przyjął projekt rządowy, dotyczący przedłużenia mandatów poselskich do dnia 31 grudnia 1918 r.

W dyskusji nad interpelacją, dotyczącą przygotowań do ewentualnych rokowań pokojowych, prezes ministrów, dr. v. Seidler, odparł ze stanowczością wynurzenia, obrażając ogólnie uczucia z punktu widzenia wysokiej wagi przymierza monarchy z Rzeszą niemiecką, wynurzenia, które padły w parlamencie podczas wczorajszej dyskusji. (Potakiwania i oklaski). Również godne jest pożałowania, iż poszczególni posłowie pozwolili sobie wyzyskać oddzielne uchybienia ze strony podważających organów wojskowych, uogólniając z krzywdą dla umiłowanej, sławnej i godnej podziwu armji austriackiej.

W sprawie poddanej pod dyskusję interpelacji oświadczył prezes ministrów, po wspólnem zbadaniu sprawy z ministrem spraw zagranicznych, iż całkowicie błędne jest

przypuszczenie, zawarte w interpelacji posła Daszyńskiego, jakoby rząd austriacko-węgierski uznał prawo samookreślenia narodów za podstawę trwałego pokoju. Rząd austriacko-węgierski trzyma się zasady podstawowego prawa państwowego, iż należy do wyłącznych praw J. C. Mości decydowanie o zawieraniu pokoju, a w ten sposób zdaje się być sprawą monarchy zabezpieczenie interesów i potrzeb narodów Austrii w tym decydującym momencie.

Z takim wyraźnem zastrzeżeniem praw zwierzchniczych korony rząd austriacko-węgierski jest gotów w każdej chwili, w porozumieniu ze swymi sprzymierzeńcami, na podstawach zaszczytnego pokoju nawiązać rokowania z nieprzyjacielem.

Jednak odrzuca w sposób jaknajbardziej stanowczy wszelką inną podstawę do rokowań pokojowych. Minister spraw zagranicznych otwarcie dał wyraz naszej gotowości do zawarcia zaszczytnego pokoju, któryby zawierał w sobie gwarancję swobodnego i zabezpieczonego dalszego rozwoju monarchji. W sprawie powyższej i wrogowie nasi nie powinni mieć żadnej wątpliwości. Dopóki wrogowie nasi nie przyjmą tego punktu widzenia rządu austriacko-węgierskiego i jego sprzymierzeńców, dopóty będziemy walczyli w niezłomnem przekonaniu, że bohaterские czyny naszego wojska wspólnie z ofiarną działalnością całego kraju doprowadzą do nadejścia tego wielkiego dnia, w którym narodom monarchji przypadnie w udziale pokój zaszczytny, jako nagroda ich wytrwałości.

Niezwyczajne wydarzenia.

WIEDEN, 27. VI. Z Genewy donoszą, iż „Temps“ konstatuje, że żądanie Rodzianki, by wszyscy członkowie Dumy, pozostali w Petersburgu i nie opuszczali go, ponieważ spodziewane są niezwykle wydarzenia, budzi wielkie zainteresowanie.

Zniesienie gwarancji konstytucyjnych.

BERLIN. — Jak donosi „Berliner Tageblatt“, według depeszy maddryckiej agencji Reutersa, gabinet hiszpański postanowił na posiedzeniu, odbytem wieczorem dn. 25-go b. m. znieść gwarancje konstytucyjne w Hiszpanji.

Zarządzenia Venizelosa.

ROTTERDAM, 27.6. Londyński „Times“ donosi z Aten, że walczące obecnie przeciwko bułgarom wojska venizelistyczne, z rozkazu rządu pozostaną na froncie. Agitacja za dobrowolnem wstępowaniem do tych oddziałów ma być nadal prowadzona. Armja grecka ma być doprowadzona, drogą powołania dwóch korpusów, do liczebności pokojowej. Wojska te nie będą wysłane na front, lecz będą ćwiczone w sposób regularny.

Po załatwieniu spraw gabinetowych Venizelos przedsięwziął wielką kampanję, zmierzającą do wykazania ludowi, dlaczego niezbędne jest przyłączenie się Grecji do koalicji. Venizelos życzy sobie wszakże zdobyć ten wynik w drodze zaufania, nie zaś gwałtu.

W Mezopotamji.

LONDYN, 27.6. Doniesienie biura Reutersa: Komisia śledcza dla sprawy prowadzenia kampanji w Mezopotamji ogłosiła sprawozdanie, które stwierdza, że dopóki cała ekspedycja znajdowała się pod kierownictwem rządu Indji, dopóty uzbrojenie, oraz zaopatrzenie w amunicję i środki żywności, tudzież opieka lekarska, były w najwyższym stopniu niedostateczne.

General Pershing z pochodzenia alzackim.

BERLIN. — Korespondent „Deutsche Tagesztg.“ donosi z Rotterdamu: Według londyńskiego „Timesa“, generał amerykański Pershing, który przybył do Francji w charakterze dowódcy naczelnego korpusu ekspedycyjnego Stanów Zjednoczonych, jest z pochodzenia alzackim. — Dzienniki amerykańskie piszą o nim, co następuje: Gdy generał Pershing walczył będzie u boku francuzów o zdobycie Alzacji i Lotaryngji, to przyczyni się do odzyskania utra-

ny przodków wioch, którzy w 1749 r. wywędrowali z Alzacji i osiedlili się w Pensylwanji.

Z ostatniej chwili.

Komunikat włoski.

RZYM, 28.6. (W.) W urzędowym komunikacie włoskim ze środę kwarta główna donosi: Na płaskowzgórzu Szlegen w okolicy gór Origara, działalność wojenna ograniczała się wczoraj w skromnych rozmiarach. — Niektóre punkty pozycji na grzbiecie gór wobec niemożliwości obrony ich z powodu całkowitego zniszczenia przez pociski nieprzyjacielskie zostały pozostawione przeciwnikowi i wzięte pod morderczy ogień koncentracji.

Wzięliśmy 41 jeńców. W okolicy Monte Zebio działalność naszych patroli wywłazała kilka mniejszych potyczek. W innych częściach frontu wzięliśmy pod ogień furazę nieprzyjaciela i transporty automobilowe, co wielce utrudniało komunikację w okolicy między Santa Lucia a Tulmenem i Karstem.

W Grecji.

ATENY, 28.6. (W.) Agencja Havasa donosi: Adherenci Venizelosa przybyli onegdaj wieczorem do Pireusu na pokładzie greckiego parowca któremu w drodze towarzyszył francuski torpedowiec i udali się do Aten, gdzie w pałacu królewskim złożyli przysięgę. Wojska francuskie i zandamerja grecka obsadziły ulicę wiodącą do pałacu. Również i place miejskie zostały zajęte przez wojska.

Czy Grecja porzuci neutralność.

BERN, 28.7. (w) „Perseverance“ pisze: Naród grecki dość wyraźnie zaznaczył swą silną wolę i chęć pozostania neutralnym. Francja i Anglja zatem są w błędzie o ile sądzą, że Venizelosowi uda się pociągnąć za pął wojenny greków dla celów koalicji.

Włochy zaś nie dopuszczają, aby ich interesy w południowej Azjanji oraz na morzu Śródziemnem mogła Grecja.

Mianowania.

PETERSBURG, 28.6. (w.) Doniesienie Peł. Ag. Tel.: Rząd tymczasowy mianował porucznika Leodjewa pomocnikiem ministra marynarki.

Procedura wojenno-sądowa w Rosji.

PETERSBURG, 28.6. (w.) — Rząd tymczasowy zawiesił sądy wojenne. O ile ktoś puchwycony zostanie na miejscu przestępstwa a okoliczności tegoż będą wymagały natychmiastowego przeprowadzenia śledztwa, — sprawa ta zostanie przekazana radzie wojennej lub najbliższemu korpusowi armji do śpiesznego załatwienia.

Zboże dla neutralnych.

ROTTERDAM, 28.6. (w.) Jak donoszą do „Lokal Anzeigera“ — amerykańska rada wywozowa chce zarekwirować wszystko zboże, zakupione w Stanach Zjednoczonych przez państwa neutralne, które mają otrzymać tylko tyle, ile pozostanie zapasów po zaopatrzeniu koalicjantów oraz samej Ameryki.

Holandja sprzedaje ziemniaki

ROTTERDAM, 28.6. (W.) Jak wiadomo — Holandia pozbawiona jest zboża, mimo to rząd ustąpił Anglji 12000 tonn ziemniaków. Podczas ładowania kartofli na okręt, ludność szturmowała łodzie transportowe, które ziemniaki odwożono na statek.

Ze świata.

Wulkan w San Salvadorze. Państwo San Salvador w południowej Ameryce od niepamiętnych czasów było królestwem wielce niespokojnym i należy razem ze środkową Ameryką tak obfita w czynne wulkany, do najbardziej niebezpiecznych stref.

W r. 1863 niemiecki konsul Kuop był świadkiem wielkiego wybuchu wulkanicznego w tej ziemi i dał ciekawy opis swych ówczesnych przeżyć. Pisze on, że pewnego wieczoru majowego króko przed zachodem słońca góry pokryły się nagłą gęstą mgłą białą i czarna, zapowiadająca burzę, a żaden wietrzyk nie poruszał powietrza. Krajowcy zaczęli to zjawisko, uważając je jako zapowiedź katastrofy. Nie upłynęły dwie godziny, kiedy po przez chmurę spuszczono od

blask światła, stopniowo zwiększający się, a po upływie następnej godziny wystrzeliły z wulkanu dwa, białe zarzace się, strumienie. Równocześnie ziemia ogarnęła gwałtowne trzęsienie. Jakkolwiek zapadła już noc zupełna, lawa oświecała całą okolice.

Prócz tego wybuchnęły z wulkanu olbrzymie płomienie, oślepiające jasnością, purpurowe, czasami wijące się w węzłowych skrętach. Do tego dochodziło jeszcze urywkowe oświetlenie, podobne do błyskawic. Wokół krateru zajaśniały rozmaite barwy. Zjawisko łączyło się z okrocznym grzmotem, nie mogącym jednakże zagłuszyć padania olbrzymich drzew, podciętych zarzaca się lawą i zamienianych wkrótce w popiół.

Wybuchem tym wulkanu, nie trwałym zresztą długo, zajmowało się kilku poważnych uczonych. Po kilku tygodniach udało im się po raz pierwszy dotrzeć do miejsc niektórych nowego strumienia lawy, a nawet aż do małych kraterów i szczelin u stóp wulkanu. Pierwsze znaczne odkrycie stanowiła masa skryształizowana, już to nieposzlakowana białosól, jak sól kamienna, już też całkiem czarna. W istocie osobliwa ta odkrycia składały się ze soli. Przy jednym ze strumieni lawy rozciągał się obraz strasznego spustoszenia. Całe lasy w zarzących przepaściach zostały zamienione na stosy popiołu i ciągle jeszcze owe olbrzymie pnie drzew tropicznych staczały się wśród okropnego łoskotu w przepaść. Dalsze badania przedstawiały poważne niebezpieczeństwo, gdyż ze wszystkich szczelin ziemnych, dymyły jeszcze okropne płomienie.

Strumień lawy miał długość trzech kilometrów, a szerokość 100 metrów, i do 10 metrów głębokości. Cała góra wulkanu zdawała się być zamieniona na kulę ognistą; liczono się, iż z tem, że się zupełnie zapadnie. W miesiąc po tym wybuchu przyszedł drugi, lecz mniejszy. Eksplozja rozpoczęła się hukem, podobnym wystrzałowi

z armaty, rzucając całą chmurę piasku w powietrze; chmura ta spadała w pewnej odległości, sprawiając wielkie spustoszenie na polach.

Badacz naukowy, prof. Sapper podczas podróży swej w Ameryce środkowej zajmował się również obszarem wulkanicznym w San Salwadorze. Związane bał wulkan izalco, czynny na nowo w roku 1770, a który wzrósł przez serię wybuchów do wysokości 1880 metrów nad poziom morza. Wulkan ten nadzwyczaj czynny miał małe wybuchy, trwające po 10 do 20 minut. Na stępnie przez kilka lat wulkan oświecał, aby ze zdwojona siłą rozstrząsać swą czynność. Zwiększała wulkan ten sprawiał niepospolite wrażenie, zdawał się bawić w pikę z palącymi głowami swego krateru.

Obwieszczenie,

Ostatnio zjawily się na rynku liczne artykuły żywnościowe i przedmioty użytku, fałszowane lub, co najmniej nie odpowiadające zachwaleńiom sprzedawcy i wymaganiom kupującego, na które zaś żądane i płacone ceny w żadnej mierze stosunkowej wartości nie dorównywały.

Tytułem tak zwanych surogatów herbaty, szczególnie zachwalane bywały esencja herbacjana „Ekonomia” ekstrakt herbaty „Herkules” herbata płynna, esencja rumu napój przygotowany z ekstraktu owocowego, esencja owocowa hygieniczna, esencja arakowa, sok owocowy, „Zdrowie” herbata płynna „Zdrowie”, arak herbaciany esencja owocowa. Analiza tych artykułów wykazała, że są one zupełnie bezwartościowe a nawet, po części, szkodliwe dla zdrowia. Jako zalecenia godne surogaty herbaty, wymienić należy młodo suszone i następnie rozdrobione liście

poziomek, jeżyn, czarnych różowianych i czerwonych borówek, czarnych porzeczek, malin ostrokrzewa pospolitego, wiśni, brzozy, wiatu, wierzby i jarzębia, jak również tarmi lub ostrężyny różyczki wierzbowej.

Bezwarunkowe i dla bliźni są szkodliwe są środki do prania zachwalane pod nazwami Persan, Persol, Lusol, Palmira, Plama, proszek mudlany, „Udversar” i surogat „Persil” (Persil ersatz). Nie zawierają one wcale lub tylko ślady mydła. Będąc zalecane jako proszek mydlany, składają się one często jedynie z sody lub, co najwyżej, z dodatku sody, z gliny, krety gipsu i t. p. Wobec tego, proszek ten, „środek do prania” jest zupełnie bezwartościowy i w błąd publiczności wprowadzić się uważa się za niegodziwość.

Wszędzie kursują w handlu w wielkich rozmiarach pod nazwami: „Soda jedność” (Soda-Einheit), soda do bielenia z jeleniem, z wilkiem, gatunek I, II i III w gotowych paczkach. Towar jest silnie fałszowany solą Glauberską, kredą, gipsem lub innymi bezwartościowymi materiałami i zostaje przez te dodatki niepotrzebnie zdekwalfikowany i podrożony.

Ostrzega się publiczność przed nabywaniem tego rodzaju artykułów żywnościowych i przedmiotów użytku. Przeciwno producentom i sprzedawcom stosowane będą surowe kary, o ile i na dalsze tego rodzaju artykuły żywnościowe i przedmioty użytku puszczane będą w obieg.

Łódź, dnia 10 go czerwca 1917 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji

podp. Loehrs.

OBWIESZCZENIE.

Wobec zbliżających się zoiw, zwraca się ludność uwagę, że przy zniwach i składaniu plonów trzeba postępować z największą ostrożnością, aby plony niezbędne dla wyżywienia ludności a nieczem niedające się zasłonić nie uległy zepsuciu względnie zniszczeniu. Uważać zwłaszcza należy, by lekkomyślnym obchodzeniem się ze światłem albo ogniem nie spowodować pożarów.

Względem podpalaczy zastosowana zostanie cała surowość. Przy łapanu podpalaczy jest obowiązkiem ludności popierania władz czynnym udziałem. Gminy, w których zdarza się podpalenia zapasów zboża zostaną ukarane, o ile nie przedsięwzięto natychmiast koniecznych kroków w celu ujęcia sprawców.

Mieszkańcom kraju, którzy schwytają podpalaczy lub złożą zeznania prowadzące do ich ujęcia wypłace

wysokie nagrody.

Łódź, 2-go czerwca 1917 r.

Gubernator wojenny

Schmitt

generał porucznik.

Zakład Leczniczy

D-ra A. Kmity

Warszawa, ulica Nowowiejska № 8

HELENOW : : W piątek, d. 29 czerwca i w niedzielę, 1 lipca 1917 roku : : **HELENOW**
plac sportowy. odbędą się: o godz. 5½ p.p.

2 wielkie matche footballowe

miedzy 5 pułkiem piechoty wojsk polskich a reprezentacjami Łódzkiemi.

Zarząd koedukacyjnej WYŻSZEJ SZKOŁY REALNEJ w Zgierzu,

niniejszym podaje do wiadomości zainteresowanych, że egzaminy wstępne i poprawkowe do klas wstępnej młodszej i starszej, I, II, III, IV, V rozpoczyna się d. 21 sierpnia. Matrikę urodzenia, świadectwo szczenięcia ospy i podanie na imię dyrektora Szkoły należy złożyć przed p. wyższym terminem. Kancelaria szkoły czynna przez wakacje we wtorki i piątki od 10 do 12.

Szkola mieści się przy ul. Szczęśliwej (za kościołem ewangelickim) w domu W-go Kautza. 14

Dyrektor Szkoły
St. Pogorzelski.

Rutynowana nauczycielka

przygotowuje do niższych klas wszystkich szkół prywatnych. Wyucza też analfabetów w krótkim czasie języka polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji.

Ceny przystępne. Benedykta 14 m 28.

Łódź, Piotrkowska Nr. 126

Pracownia Gorsetów ANNY LAFERSKIEJ

Przeniesioną została ze wszystkim z ulicy Konstancy nowskiej na ulicę Piotrkowską № 126

Przypominając się Szanownym i Wielmożnym Panom, Klientom swoim, poleca wielki wybór, gorsetów wszelkiego rodzaju, pasów, pasków, antygorsetów, leniuszków, półgorsetów, biustonoszy, prostotrzemaczy i t. p.

Przyjmuje wszelkie obstarunki: pranie, przefasonowanie, wyrównywanie figur i wszelkie roboty w zakresie gorsetarstwa wchodzące. Wykończenie staranne i akuratale. — Ceny umiarkowane

Łódź, Piotrkowska Nr. 126

Kompletne urządzenia mleczarni
zastawianych do przemysłu ręcznego
z wydajnością od 200 do 1000 litrów dziennie
dostarcza każdej chwili najszybciej i najtaniej
skład maszyn mleczarnianych
„UNION” - Toruń, Mauerstr. 1.

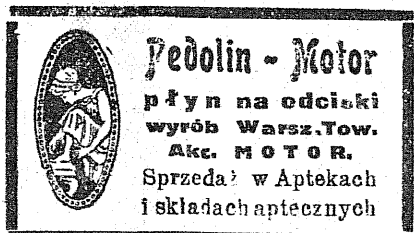
Eks-PRACOWNIK APTEKARSKI

z kilkuletnią praktyką

przyjmie zastępstwo
na godziny po południowe—ewent. na stałe. Oferty w „N. Kurjerze Łódzkim” sub: „zastępstwo”.

Kupuję PESTKI

czereśni i wiśni tegorocznego zbioru każdą ilość. Składy nasion L. Jasińskiego w Łodzi Andrzej 10 i w Łęczycy.



Pedolin - Motor

płyn na odciski

wyrób Warsz.Tow.

Akc. MOTOR.

Sprzedaż w Aptekach i składach aptecznych

Pieniądze zarobić.

Resztki tanio

sprzedają za pół ceny różne resztki najmniejszych towarów na męskie, damskie i dziecięce ubrania jakoteż na bluzki i ubrania sportowe.
ul. ZIELONA 42, m. 10, front 3 piętro.

Dom: „Dalików”

15 kilometrów z Łodzi od Aleksandrowa—leżycyckiego jest na sprzedaż przeszło 8 iem morgów pięknego warzywa cebuli kartofli. Retic-tanci płaćcy należność—całkowicie gotówka tylko będą uwzględnieni.

Doktor Ksawery Jasiński

Piotrkowska 108.

od 30 czerwca przyjmuje od 1—2 i pół p. p. w święta od godziny 10—11 rano.

OGŁOSZENIA DROBNE.

AIAIAIAIA! M

olbrzymi wybór nowych, okazjnych stołowa, apłatne salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gęste. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska № 116, I piętro front. W niedzielę święta magazyn otwarty 1—6 o p.

Futra męskiego dla szczupłej osoby poszukuje się. Oferty z podaniem ceny proszę składać pod litera R. M. 100 w Red. Kur. Łódzki. Kasę ogniotrwałą i meble z czterech pokoi sprzedam. Piotrkowska № 149 m. 9

Kupię partię na furze lub beksesze, ewentualnie kożuch. A Spodankiewicz. Ul. Konstantynowska № 26.

Potrzebna przepisowaczka z czytelnym charakterem pisma i władająca niemieckim językiem. Oferty „Przepisowaczka” w redakcji tegoż pisma

Potrzebna zdolna prasowaczka, ul. Piotrkowska 277.

Poszukuje posady ogrodnika w mieście lub na wsi, na pensję lub na ordynarie. Oferty w N. K. Ł. pod „Ogrodnik”

Potrzebny parobek na wieś do gospodarki sześcio - morgowej. Zgłaszać się do administracji N. K. Ł. Zachodnia 37.

Zaginiony paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Michaliny Simierowskiej za № 6916.

Z powodu wyjazdu oraz to sprzedażnia urządzenie sklepowe, meble i garnituroba męska. Obejrzeć można na ulicy Sosnowej № 16 m. 33.

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Józefa Marlickiego.

Prenumerata wynosi:

W Łodzi rocznie m. 15.50 półr. m. 7.80, kwart. — m. 4.50 miesiąc — m. 1.50

Na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie marek 20 półr. — m. 10, kwart. — m. 5.25, mies. — m. 1.75

Zagranicą: w Niemczech rocznie—mk. 24, półr.—mk. 12, kwart.—mk. 6, mies.—mk. 2.

W Austrii: rocznie—kor. 30, półr.—kor. 15, kwartalnie — kor. 7.50, mies.—kor. 2.50

Redakcja i Administracja

Zachodnia 37,

otwarta od 8-jej rano —7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

Ogłoszenia:

Nadesłane: przed tekstem i w tekście m. 1.25 za wiersz petiłow.

Reklamy: za telegramami fen 60 za wiersz peti. i tam. Ekrologia: za wiersz pet. i tam. 75 fen.

Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet. i tam. 35 fen. Małe ogłoszenia: za wyraz po 7 fen. każde ogłoszenie nie mniej 70 f. posady poszukiwane po 5 f. za wyraz

Za dołączenie reklam liczy się po m. 10 od tysiąca